

Czy Polacy będą wydobywać wraki na Kanale Sueskim?

Coraz bardziej rysuje się możliwość zaangażowania polskich ekip ratowniczych do pracy przy wydobywaniu wraków w Kanale Sueskim.

PRO prowadzi w tej chwili rozmowy z władzami egipskimi i duńskimi, które otrzymały zlecenie od ONZ na oczyszczenie tej drogi wodnej. W najbliższym czasie wyjdzie do Port Saidu nasz holownik ratowniczy „Herkules”, którego załoga zbada możliwości wydobywania szeregów zatopionych statków.

Rozwiązana jest także możliwość czasowego wycofania ekipy ratowniczej pracującej w Bombaju i przerwania jej do południowego wejścia do Kanalu Sueskiego w rejonie portu Suez.

Smierć w płomieniach dwójga małych dzieci

Wczoraj o godz. 12.30 w mieszkaniu ob. Władysława Jezioro przy ul. Gontyna 3 wybuchł pożar. W czasie akcji ratowniczej Straży Pożarnej stwierdzono, iż w mieszkaniu znajdują się zwłone zwłoki dwójga małych dzieci: 4-letniego Zenona i 3-letniej Aliny Jezioro. Przyczyną pożaru nie ustalono. (lw)

Kandydaci na posłów — o sobie...

Jan Miedoński



Medycznej i członkiem — korespondentem PAN. Swa wiedzę medyczną zdobył w Krakowie i uzupełnił ją w Wiedniu, oraz w kilku niemieckich klinikach.

— Z Krakowem nie rozstałem się właściwie nigdy, z wyjątkiem okupacji, kiedy to hitlerowcy wywieźli mnie wraz z innymi profesorami do Sachsenhausen. Po wojnie „porzuciłem” Kraków jeszcze cztery razy ale już dobrowolnie i na bardzo krótko. Po prostu wyjeżdżałem do Szwecji, Londynu i Lipska na zjazdy lekarzy — opowiada profesor, gdy odwiedziłem go w Klinice Laryngologicznej, w której dokonał już wielu tysięcy operacji.

— Operacje które przeprowadzam, są najrozmaitsze. Są takie, które wykonuje z prawdziwą satysfakcją i takie, które wykonuje bo — muszę. Do tych ostatnich należą zabiegi mające na celu usunięcie nowotworów z krtani, nosa i zatok bocznych. Są one dla lekarza przykre z tego względu że dla ratowania życia trzeba chorego ciężko okaleczyć. Co innego operacje mikrochirurgiczne, bardzo precyzyjne, przeprowadzane pod mikros-

(Dokończenie na str. 2)

Stanisław Stomma

Stanisław Stomma, wieloletni redaktor ciekawego pisma „Znak”, docent przy Katedrze Prawa Karnego — 6 lat temu został zwolniony ze swego uniwersyteckiego stanowiska bez podania powodu. Obecnie wraca na UJ i kandyduje na posła z ramienia grupy „Tygodnika Powszechnego”. Są też i inni katolicki kandydaci na posłów. W telegraficznym krótkim sprawozdaniu przedstawia się następująco: w tej chwili w Polsce działają trzy środowiska katolickie: stowa-



ryzienie Pax, które ma w swych rękach pisma „Kierunki” i „Słowo Powszechno” (wśród Paxowców istnieje jednak głęboki ferment); „rozłamowcy”, dawni członkowie Pax'u, wśród nich Wojciech Kętrzyński, Dominik Horodyński, Andrzej Micewski, Konstanty Łubieński, stworzyli wraz z posłem Janem Fran-

(Dokończenie na str. 2)

10-letni A. Malisz otrzymał złoty medal h. premiera Japonii Hatojamy

Przed rokiem 10-letni Andrzej Malisz z Łodzi wystąpił na wielką wystawę malarstwa dziecięcego do Japonii wykonany przez siebie obraz pt. „Matka”.

Niedawno do M. D. K. gdzie w pracowni Heleny Korbiak uczy się mały Andrzej nadeszła cenna nagroda — złoty medal h. premiera Japonii Hatojamy.

Gen 20 gr

echo

KRAKOWA

PISMO POPOŁUDNIOWE

Rok XI Kraków, piątek 21 grudnia 1956 Nr 300

W Krakowie rozpoczyna się prace nad budową rakiety meteorologicznej

Astronautyka jest w Polsce najmłodsza dziedzina nauki. Jej historia datuje się w zasadzie od chwili powstania w Warszawie Polskiego Towarzystwa Astronautycznego w styczniu br.

Krakowski oddział PTA powstał w kwietniu br. Do jego zarządu weszli znani naukowcy i miłośnicy astronautyki jak doc. Kordylewski, inż. Biało-

borcki, J. Mielicki, mgr Szczepanowski, dr Hryniewicz, inż. Walczewski i inni. Śmiałe plany krakowskiego Oddz. PTA przedstawiają się niezwykle interesująco.

Członkowie krakowskiego Oddziału PTA wygłosili już ponad 100 odczytów o tematyce astronautycznej, wydali szereg ciekawych publikacji, brali udział w kongresie Międzynarodowej Federacji Astronautycznej w Rzymie, skąd przywieźli wiele cennych doświadczeń, byli współtwórcami wystawy „Astronautyka”, zorganizowanej 30 września br. w Planetarium Śląskim w Katowicach. Modele dwóch rakiet — rakiety księżycowej von Brauna i rakiety dosyłowej (służącej do transportu materiałów i paliwa do stacji przestrzennej) — wykonanych przez Wojnę wzbudziły na tej wystawie szczególne zainteresowanie.

Dnia 2 września br. krakowski Oddział PTA opracował memoriał w sprawie utworzenia w Krakowie Ośrodka Doświadczalnego i Stacji Geofizycznej

Jako cel na pierwszym etapie pracy wyznaczono budowę prostej rakiety paliwa stałego. Nie będzie to jednak obiekt czysto doświadczalny, ale znajdzie on zastosowanie przy badaniach górnych warstw atmosfery jako rakieta meteorologiczna.

Wstępne prace nad budową tej rakiety zostały już rozpoczęte.

Harmonogram prac został ustalony w ten sposób, aby rakieta ta mogła być zastosowana do badań jeszcze w ramach Roku Geofizycznego.

Wzlot rakiety „RM” nastąpi systemem dwustopniowym. Pierwszy stopień stanowić będzie balon podnoszący raketę na wysokość około 20 km. Na tej wysokości rozpocznie pracę silnik raketowy, podnosząc ją — po odejściu od balonu — o dalsze 30 km czyli na odległość 50 km od powierzchni ziemi. Ciężar użyteczny rakiety (aparatura naukowa) zostanie określony dopiero po zapoznaniu się z odpowiednio opracowanymi normatywami. Na wysokości szczytowej nastąpi automatyczne odłączenie się części

(Dalszy ciąg na str. 2)

Już 13 ofiar śmiertelnych

Ostrzegamy!

Pokątne nabywanie wódki grozi śmiercią!

Brakuje jeszcze 20 litrów kradzionego spirytusu

Wiadomość o tragicznej śmierci wielu osób w Prokocimiu i Kłaju na skutek zatrucia spirytusem metylowym obiegła dziś rano całe miasto. Wiele osób przebywa jeszcze w stanie b. ciężkim w szpitalach w Krakowie i Bochni. Ponieważ nadechodzą komunikaty sa w wielu wypadkach sprzeczne, nasz przedstawiciel udał się dziś rano na posterunek MO w Prokocimiu celem uzyskania szczegółowych informacji.

Jak wynika z dochodzeń MO 17 bm. na stacji towarowej PKP w Prokocimiu kolejarz Czesław Paluszek zam. w Kłaju pow. Bochnia przyniósł do swego kolegi Edmunda Sobasza wiadro spirytusu oświadczaając, że nabrał go z ciekawości cysterny. Sobas rozlał spirytus do butelek i zabrał do domu. Jednocześnie Cz. Paluszek wziął flaszkę spirytusu i udał się z dwoma nieznanymi jeszcze kolejarzami do Zdzisława Prejma zam. w Prokocimiu gdzie rozpuścili połowę butelki zapraszając do libacji żonę Prejma, Lucję Burek, Stanisława Burek i Stanisława Kwietnia. Po wypiciu Paluszek zabrał ze sobą resztę spirytusu i z dwoma nieznanymi kolegami udał się na stację gdzie dokończyli libacji z pracownikami PKP: Antonim Ziętara i Franciszkiem Kościółkiem. Obydwaj oni po przyjeździe do domu za kilkanaście godzin zmarli. Zmarł również sprawca kradzieży Paluszek, Zdz. Prejma i St. Kwietnia. Pozostali: St. Burek i Lucja Burek oraz Maria Prejma są w stanie b. ciężkim.

Do chwili oddania numeru brak jeszcze wiadomości o losach ludzi przebywających w szpitalach. Nie wiadomo też czy skradziony spirytus nie pociągnął dalszych ofiar.

Ostrzegamy wszystkich przed kupnem wódki u pokątnych handlarzy. Grozi śmiercią!

Z OSTATNIEJ CHWILI

MO otrzymała dalszy meldunek o śmierci 2 osób we wsi Brzezice koło Wieliczki na skutek zatrucia spirytusem.

5 kolejarzy z Prokocimia nie zgłosiło się dziś do pracy. Stan ich zdrowia nie jest jeszcze znany

4 kotłownie energetyczne dla Wietnamu 2 kotły do Jugosławii cukrownia dla Indii

Coraz częściej nasze fabryki wysyłają w świat kompletne urządzenia przemysłowe

20 bm. poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej o ostatnich transakcjach dokonanych przez Centralę Handlu Zagranicznego „CEKOP”. Przedsiębiorstwo to zajmuje się pionierskim, w naszym handlu zagranicznym, eksportem kompletnych obiektów przemysłowych.

W roku bieżącym zawarte przez „CEKOP” kontrakty zamkają się sumą ok. 21 mln dolarów. Złożyła się na nie sprzedaż cukrowni, pługów, hutyszków i innych obiektów.

Godną uwagi jest zawarta ostatnio umowa przewidująca eksport do Wietnamu 4 kompletnych kotłowni energetycznych. Transakcja przedstawia łączną wartość 3,5 mln dolarów.

Dwa kotły energetyczne na węgiel brunatny zakupiła u nas przed kilku dniami Jugosławia.

Transakcja ta, która zrealizowana będzie w przyszłym roku, powiększyła tegoroczne

obroty „CEKOP” o dalszych 230 tys. dolarów.

Wreszcie ostatnia transakcja zawarta przez „CEKOP” — to sprzedaż kompletnej cukrowni do Indii. Umowa w tej sprawie została podpisana w New Delhi.

K. K. Rokossowski Marszałek Związku Radzieckiego odznaczony Orderem Lenina

Debet Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA 21. XII 56

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło w związku z 60 rocznicą urodzin marszałka Związku Radzieckiego K. K. Rokossowskiego i w związku z jego zasługami dla Armii Radzieckiej i państwa radzieckiego odznaczyć tow. Konstantyna Konstantynowicza Rokossowskiego orderem Lenina.

Dekret podpisali: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. W. Woroszyłow i sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. Gorkin.

Między Polską a Wielką Brytanią podpisana została nowa umowa handlowa

W wyniku rokowań przeprowadzonych w Londynie i Warszawie między delegacjami rządowymi Polski i Wielkiej Brytanii — 20 bm. w Ministerstwie Handlu Zagranicznego parafowano nową 3-letnią umowę handlową między Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii

Brytyjska flota ratownicza w Egipcie oddana została pod rozkazy dowództwa Międzynarodowych Sił Policyjnych

LONDYN

Pierwszy lord admiralicji W. Brytanii Nairsham oświadczył na konferencji prasowej w Londynie, iż na mocy porozumienia między rządem brytyjskim a ONZ, brytyjskie statki ratownicze w Egipcie podlegają dowództwu Międzynarodowych Sił Policyjnych.

Statki te pływają będą pod bandera ONZ, załoga ich traktowana będzie jako osoby cywilne, a znajdujące się na ich pokładach działa zostaną zagwożdżone.

Natomiast E. Sobas powróciwszy do domu przywiózł kilka butelek spirytusu. Zona jego poczęstowała nim wszystkich krewnych. 6 osób wraz z nią zmarło, sam E. Sobas jest w szpitalu w stanie beznadziejnym.

Jak wynika z dotychczasowego śledztwa również i inne osoby kradły spirytus z cysterny, w której w drodze od Lublina do Prokocimia ubito

Od przyszłego roku noszenie tarcz z numerem szkoły na rękawie obowiązywać będzie uczniów wszystkich szkół średnich

Zapadły już decyzje, że wszystkie szkoły mogą powrócić do swych tradycyjnych nazw, a więc na przykład w Warszawie mogą powrócić dawne tradycyjne nazwy liceów: im. Adama Mickiewicza, Stefana Batory, Władysława IV itp.

Jednocześnie postanowiono uregulować dotychczasowy chaos w numeracji szkół oraz wprowadzić tarcze uczniowskie o które dawno dopominały się szkoły i rodzice.

Różnice między typami szkół uwidocznią tarcze uczniowskie noszone na rękawach. Tak więc dla szkół podstawowych będą one koloru niebieskiego ze srebrną obwódką, licealnych czerwone, ze złotą obwódką i zawodowych — żółte ze srebrną obwódką.

Na każdej tarczy zamieszczony zostanie numer szkoły i odpowiednia literka np. „L” dla liceów „L P” — liceów pedagogicznych „T” — techników i „Z” — zasadniczych zawodowych.

Wszystkie te postanowienia wejdą w życie od nowego roku szkolnego.

Rudnickie kosze w USA

O tysiący koszy do bielizny do Nowego Jorku, a kilka tysięcy koszyków na owoce do Londynu wysłały w początkach bm. zakłady wikliniarsko-trzcinarskie w Rudniku nad Sanem.

Ta sama wytwórnia eksportuje już od dawna do Holandii i Szwecji meble i galanterię drzewną z wikliny.

ZAPOWIADA

NADAL POCHMURNO

Jak dotychczas PIHM nie może powiedzieć nic pocieszającego o śniegu na Święta. Podobno taka pogoda jak obecnie, tj. mżawki, mgły, a gdzieś tam deszcze ustaliła się na dobre w całej Europie.



Cypr kością niezgody

Inwazja na Egipt unaocznia rządowi brytyjskiemu ponownie znaczenie strategiczne Cypru. Wszakże to z tej wyspy płynęły wojska brytyjskie do Sucezu a obecnie, wycofujące się z Port Saidu oddziały również kierowane są przede wszystkim na Cypr. W związku z tym sprawa Cypru nie tylko że nie straciła nic na swej ostrości, lecz przeciwnie. Grecja w dalszym ciągu domaga się położenia kresu brytyjskiemu terrorowi na Cyprze i przyznania Cypryjczykom prawa do samookreślenia. Turcja zaś, mimo wielu skomplikowanych zagadnień związanych z sytuacją na Bliskim Wschodzie, bynajmniej nie zamierza zrezygnować ze swych pretensji do Cypru. Wreszcie, sami Cypryjczycy kontynuują walkę o niezależność i swą twardą postawą przysparzają wiele trosk brytyjskiemu gubernatorowi Hardingowi.

Ponieważ trzy wspomniane wyżej państwa — W. Brytania, Grecja i Turcja — należą do Paktu Atlantyckiego — sprawa Cypru stała się przedmiotem obrad ostatniej sesji rady NATO w Paryżu. Przy tej okazji doszło oczywiście do kontrowersji, gdyż każde z zainteresowanych państw bronilo zawzięcie swego stanowiska. W roli mediatora wystąpiły Stany Zjednoczone, które również doceniają w całej pełni strategiczne położenie Cypru, czego dowodem jest plan amerykańskich oficerów sztabowych z dowództwa NATO, który to plan zmierza do przekształcenia Cypru w wojskową bazę NATO pod wspólnym dowództwem anglo-amerykańskim. Na razie jednak USA nie występują z tym planem na szersze forum, porzucając na roli mediatora w sporze.

Bezpośrednim wynikiem „misji pojednawczej” Stanów Zjednoczonych jest odróż brytyjskiego ministra kolonii Lennox Boyda do Aten.

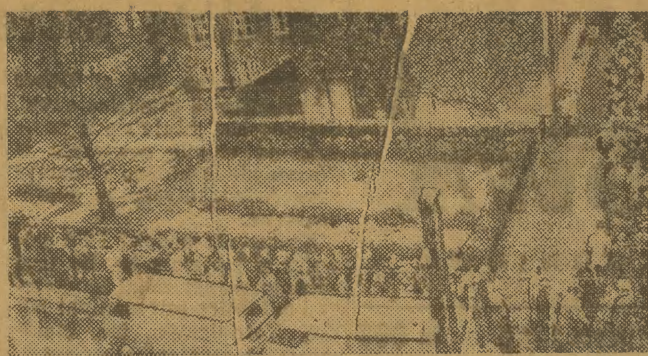
W czasie swego pobytu w Atenach Lennox Boyd spotkał się już kilkakrotnie z premierem greckim Karamanlisem i przedłożył mu projekt nowego, „liberalizowanego” statutu Cypru, znanego pod nazwą „planu Radcliffe'a”. Na razie brak bliższych informacji, jak mają wyglądać prawa i swobody, które statut ten rzekomo gwarantuje ludności Cypru. Musi to być jednak szczególnego gatunku „liberalizm”, skoro w tym samym czasie, gdy Lennox Boyd rozmawia z Karamanlisem, gubernator Cypru, general Harding przedłuża o rok termin zakazu działalności postępowych partii cypryjskich i konfiskuje gazety, które odważyły się podać wiadomości o prawdziwej sytuacji na wyspie. Nie koniec na tym. Krają pogłoski, że wojska brytyjskie, ściągnięte z Port Saidu, będą użyte do tłumienia ruchu wyzwolitego na Cyprze.

Wprowadzono także nową zarządzenie, w myśl którego karze śmierci podlegać będą nie tylko Cypryjczycy zatrzymani z bronią w ręku, ale również i ich „wspólnicy”.

Nie więc dziwnego, że rząd grecki odrzucił plan Radcliffe'a jako niewystarczający.

Wszystko to świadczy, że daleko jeszcze do rozwiązania sprawy Cypru, tej kości niezgody, jednej z wielu w atlantyckim przymierzu, lecz bynajmniej nie najmniejszej. A jeżeli rozwiązanie to ma być trwałe i sprawiedliwe nie można go sobie wyobrazić inaczej, niż po wysłuchaniu i uwzględnieniu postulatów ludności Cypru.

Brak benzyny



W związku z trudnościami benzynowymi w Danii, jak i w wielu innych krajach zachodnich benzyna jest racjonowana. Na zdjęciu: Duńscy kierowcy w kolejce przed jedną ze szkół kopenhaskich, gdzie wydaje się kupony na benzynę.

Fot — CAF

Jan Miodoński

(Dokończenie ze str. 1)
kopem. Dzięki nim udaje mi się zarówno ratować słych pacjenta, jak również wzmacniać go. W tych wypadkach nie tylko, że nie czynię iorganismowi krzywdy, ale jeszcze go „poprawiam”.

— Znane są w całej Polsce zabiegi przez Pana wykonywane, dzięki którym — mówią stylem biblijnym — głusi zaczynają słyszeć. Mniej natomiast popularna, oczywiście tylko dla laików, jest kolumedizacja. Prosimy powiedzieć coś na jej temat.

— Kolumedizacja to przekształcenie ludzkiego ucha środkowego na typ rozwojowo młodszy, a więc taki, jak spotyka się u gadów i ptaków. Zabiegu tego dokonuje się wówczas, gdy aparat ucha środkowego jest zniszczony i nie spełnia swych funkcji. Przykładowo wygląda to tak, jakby komuś z zepsutego zupełnie zsgarka szwajcarskiego udało się zrobić drugi, wprawdzie gatunkowo gorszy, ale za to „na chodzie”.

— Klinika krakowska była pierwszą w świecie, w której kolumedizacja została wykonana i to właśnie przez Pana Profesora. W którym to było roku?

— W 1950. Dopiero w dwa lata później zaczęto ją stosować w NRF.

— Tak więc nowowybrany Sejm zyska w Pańskiej osobie znakomitego przedstawiciela wiedzy medycznej, co na pewno widać mu „na zdrowie”... — To się okaże. W każdym jednak razie pragnę zająć się w Sejmie przede wszystkim dalszym uzdrawianiem studentów lekarskich i systemu pracy krajowych klinik. (10v)

Stanisław Stomma

(dokończenie ze str. 1)

kowskim tzw. „grupę Frankowskiego”, która wprawdzie nie ma swego pisma ale wysuwa swoich kandydatów do Sejmu; oraz niedawno reaktywowana grupa „Tygodnika Powszechnego” z której kandyduje do Sejmu 6 posłów w różnych okręgach wyborczych.

— Dlaczego nie idziemy do wyborów razem? — mówi Stanisław Stomma. — Dlatego, że część „grupy Frankowskiego” rekrutuje się z byłego kierownictwa Pax'u, którego rola jest dostatecznie znana i my nie możemy udzielić im swego zaufania; dlatego też mamy własnych posłów za których ponosimy pełną odpowiedzialność.

— W mojej przyszłej działalności w Sejmie widzę trzy grupy zagadnień. Chodzi mi przede wszystkim o sprawy, które dla każdego Polaka są najważniejsze. Do nich należy pozycja ekonomiczna kraju, przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, dalej sytuacja kościoła i ludzi wierzących w Polsce oraz sprawy Krakowa. Jako krakowianin, nie z urodzenia a z wyboru, zdażłem już przez 12 lat poznać to miasto, w którym tak dobrze się czuję i mam nadzieję, że rozumiem jego potrzeby.

Ze spotkania studentów Politechniki Krakowskiej z ich kandydatem

W sali Politechniki przy ul. Warszawskiej odbyło się wczoraj zebranie studentów wszystkich wydziałów Politechniki, na którym w obecności zaproszonych na naradę kandydata na posła — Bernarda Tejkowskiego, przedstawicieli robotników z Nowej Huty i miejscowej organizacji partyjnej — studenci dokonali oceny swojej działalności, przeglądu bieżących wydarzeń polityczno-gospodarczych, oraz wytyczyli dalszy plan działania dla Rewolucyjnego Związku Młodzieży, istniejącego przy Politechnice.

Niesposób w krótkich słowach powiedzieć o wszystkim, co poruszył studenci wspólnie z wysuniętym przez siebie kandydatem na posła — Bernardem Tejkowskim. Gdyby jednak przyszło uogólnić treść wszystkich wypowiedzi i głosów w dyskusji, trzeba by wyraźnie przyznać, co następuje:

Krakowscy studenci (na zebraniu byli delegaci i z innych uczelni), nie słowami, ale swoją czynną, codzienną postawą chcą udowodnić, że są godni zaufania partii i rządu i osobiście Towarzysza Gomułki. Że w trudnych dla Polski chwilach pragną nadal nieugięcie iść w pierwszych szeregach walki o pełną demokrację, o dalsze wcielenie w życie hasła VIII Plenum Partii.

Studentom wiadomo, że są ludzie, którym nie na rękę ich wytrwała, bezkompromisowa

Czy zyletki „Piast” dorównają jakością „Matadorom”?

Już niedługo powinny ukazać się zyletki „Piast” z nowopowstałej fabryki w Rawie Mazowieckiej. Fabryka ta została wyposażona w maszyny sprowadzone z NRF.

Obecnie trwa tam rozruch. Pełna produkcja, która ma zaspokoić całkowicie zapotrzebowanie rynku rozpoczęta zostanie w przyszłym roku.

Zyletki „Piast” mają być tak dobre jak zyletki „Matador” czy „Smart”.

Akta sprawy tragicznego wypadku w willi CRZZ w Konstancinie przekazane zostały do ponownego śledztwa

Po kilkudniowej przerwie został wznowiony przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy proces w sprawie tragicznego wypadku, jaki miał miejsce 15 czerwca br. w reprezentacyjnej willi CRZZ w Konstancinie, gdzie wskutek wybuchu benzyny, sprzątaczką — Helena Iwanowska uległa śmiertelnemu poparzeniu.

Przewodnicząca rozprawy, sędzia Smolska stwierdziła, iż dotychczasowy przewód sądowy wykazał, że ówczesny sekretarz CRZZ — Stanisław Stachacz jest współodpowiedzialny za ten tragiczny wypadek. W związku z tym sąd postanowił przekazać akta sprawy do ponownego śledztwa.

Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Astronautycznego rozpoczyna pracę nad budową rakiety meteorologicznej

(Dokończenie ze str. 1)

głowicowej rakiety (zawierającej aparaturę pomiarową) która opadać będzie na spadochronie.

Zamontowana w rakiecie aparatura umożliwi przeprowadzenie szeregu badań meteorologicznych

i technicznych, mających niezwykle ważne znaczenie dla przyszłych lotów w przestrzeni międzyplanetarnej. Zestaw tej aparatury obejmuje przyrządy do pomiaru temperatury powietrza, pomiaru ciśnienia atmosferycznego, badania promieni kosmicznych, pobierania próbek powietrza, wykonania fotografii wysokościowej oraz badania promieniowania słonecznego.

Harmonogram prac, które już się rozpoczęły, przebiega w następującej kolejności. Po wykonaniu podstawowych przyrządów i aparatury do badań rakiet przeprowadzone zostaną badania wstępne na gotowych wzorcach rakiet sygnalizacyjnych, pirotechnicznych i wojskowych. Dalej sekcja Techniczna krakowskiego Oddziału PTA wykona modele doświadczalne dla kilku wariantów rozwiązań właściwej rakiety meteorologicznej i przeprowadzi z nią badania w zakresie pracy silnika i urządzeń automatycznych.

Po tym etapie doświadczeń opracowane zostaną pierwsze wyniki naukowe, a następnie projekt prototypu rakiety „RM”. Po wykonaniu prototypu i przeprowadzeniu badań statycznych nastąpią pierwsze próbné loty. Dokonane one zostaną na terenie odległego od osiedli Ośrodka Doświadczalnego, zlokalizowanego w forcie Barycz koło Wieliczki.

Na terenie tego fortu jest budynek, w którym znajdzie dogodnie pomieszczenie podręczny magazyn techniczny i gabinet doświadczalny. Jest tam również czterometrowej głąbo-

kości obmurowana fosa, nadająca się doskonale na tor dla sań rakietowych i tzw. hamownię. Obiekt ten został w dniu 1 grudnia 1956 r. przyznany definitywnie krakowskiemu Oddziałowi PTA i na wiosnę rozpoczną się w nim pierwsze prace związane z budową ośrodka doświadczalnego. Paliwa stałego dla napędu rakiet dostarczą zakłady w Knurowie koło Gliwic.

Wróćmy jednak do samej koncepcji urządzenia tego ośrodka. Będzie to obiekt zamknięty, zapewniający dogodne rozmieszczenie aparatury naukowej, bezpieczne magazynowanie materiałów konstrukcyjnych i paliw, bezpieczeństwo obsługi i otoczenia w czasie badań oraz możliwości rozmieszczenia laboratoriów i warsztatów. Głęboka fosa i grube mury fortu pozwolą na odizolowanie hamowni rakiet oraz magazynów paliwa od pomieszczeń przeznaczonych dla załogi, a także otoczenia samego fortu. Pierwszy etap działalności ośrodka, obejmujący okres dwóch lat, poświęcony będzie realizacji rakiety „RM”, drugi etap obejmie prawdopodobnie prace z zakresu doskonalenia rakiet paliwa stałego oraz badania podzespołów konstrukcyjnych rakiet paliwa ciekłego.

Stacja Geofizyczna na terenie fortu — do chwili otrzymania pełnego wyposażenia — zajmie się prowadzeniem normalnych obserwacji meteorologicznych łącznymi z radiodaniami i pomiarami szybkości wiatrów górnych oraz pomiarem pułapu chmur. Z chwilą otrzymania odpowiedniego sprzętu prowadzone tu będą badania górnej atmosfery zgodnie z programem Roku Geofizycznego — w pierwszym rządzie związane z doświadczeniami

próbných lotów rakiety „RM”. Konieczne byłoby również po zakończeniu Roku Geofizycznego uirzymanie przy Ośrodku stałej stacji meteorologicznej, obsługującej lot rakiet. Stacja ta mogłaby ponadto prowadzić badania dla celów straconawigacji i radiokomunikacji oraz dla celów balistycznych.

Projektowany jest również odbiór sygnałów radiowych ze sztucznych satelity z wysokości kilkuset kilometrów. Z tym ostatnim projektem trzeba się naprawde pośpieszyć, gdyż start sztucznej satelity ma nastąpić już za kilka miesięcy. (aż)

Francuskie Zgromadzenie Narodowe aprobuje politykę rządu

PARYZ 21. XII. 56

W wyniku trzydniowej debaty nad polityką zagraniczną francuskie Zgromadzenie Narodowe powzięło uchwałę aprobującą politykę rządu.

Rząd premiera Molleta nie stawiał kwestii zaufania i wysunął jedynie wniosek o „zatwierdzenie porządku dziennego”. Wniosek ten został uchwalony 332 głosami przeciwko 213 na ogólną liczbę 545 głosujących.

Uchwała stwierdza m. in., że Zgromadzenie Narodowe wyraża zgodę, aby kontynuował politykę zmierzającą:

- do pokojowego uregulowania problemu Bliskiego Wschodu oraz do „stworzenia systemu międzynarodowego zarządu Kanalu Sueskiego lub innego systemu, dającego użytkownikom kanału analogiczne gwarancje;

- do umocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych tak, aby uchwały jej były respektowane;

- do umocnienia sojuszu atlantyckiego w oparciu o równość praw i obowiązków wszystkich jego członków;

- do szybkiego zawarcia układów umożliwiających zacieśnienie jednocy państw zachodnio-europejskich i pogłębienia ich współpracy.

Przed głosowaniem przemawiał premier Guy Mollet.

Sprawdź...

może w tym ciagnieniu wygrałeś 20 tys. zł

WYKSZE WYGRANE (TABELA NIEURZĘDOWA) DRUGIEGO DNIA CIĄGIENIA KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ W DNIU 20 GRUDNIA 1956 r.

20.000 ZŁ nr nr 70505 80036	29939 42228 43841 46890 55814 60678
15.000 ZŁ nr 1604	66632 67251 75501 83727 84010 84710
10.000 ZŁ nr nr 11094 59722 105581	85230 85532 88310 96845 103327 113485
5.000 ZŁ nr nr 13792 19039 26070	117825 118369 122274
30409 34374 59726 68854 90952 94206	1.000 ZŁ nr nr 1089 1109 2061
117139	2125 2665 3365 3509 4615 7132 12890
2.000 ZŁ nr nr 12653 27050 29708	13230 13331 15907 17215 17607 18699
	18940 21211 26179 27367 32289 33816
	34633 39936 40541 40884 41606 42581
	42903 44257 45198 47175 47944 48771
	49207 50942 51819 52587 54208 57850
	59097 59864 60087 62822 63219 65437
	67237 67267 70124 70216 71095
	73752 74167 75402 76727 76802 77488
	77617 78279 82847 83154 84995 85891
	86695 88771 91985 92690 92741 92763
	92894 95004 95056 95593 97641 97660
	100751 101356 103181 107493 110034
	111767 112067 110399 120778 123703
	125091 127882 128076 128176 129165
	129274 129930

Karol, syn królowej Elżbiety ma już 8 lat. Niedawno po raz pierwszy wystąpił on w roli zawodnika w meczu piłki nożnej. Mażonek królowej jest zdania, że dzieci królewskie powinny być wychowywane tak jak wszystkie dzieci angielskie, dlatego też, gdy chłopiec dopuścił się niedozwolonych podczas gry chwytów, został usunięty z boiska. Na zdjęciu: niefortunny gracz schodzi z „placu boju” w towarzystwie nauczyciela. (bk)

Kryzys rządowy w Kambodży

PEKIN 21. XII. 56

Jak donoszą z Pnom Penh, premier Kambodży San Jun wraz z całym rządem podał się do dymisji. Poprzednio rząd San Juna otrzymał w parlamencie votum nieufności, na skutek wykrycia nadużyć finansowych ministra finansów i ministra handlu.

21

grudnia

Piątek
Tomasza,
Jana

Idąc ulicami KRAKOWA

Kot w skorupce

Widomo, jakim powodzeniem cieszą się jaja w okresie przedświątecznym. A tu kury w zimie z przyczyn naturalnych mniej ich znoszą. Więc z braku świeżych musimy kupować jaja chłodnicze i wapienne.

Właśnie zdenerwowana klientka reklamuje w jednym ze sklepów PSS, że z 4 nabitych przez nią jaj — 3 okazały się zepsute... W ubiegłym roku były „w modzie” aparaciki do sprawdzania jakości jaj. Dobrze byłoby, aby i teraz wyszły one z ukrycia i znalazły się w miejscach dostępnych dla klienta. Bo takie nieprześwietlone jajo to przysłowiowy „kot w worku”, czy jak kto woli... w skorupce!

(omo)

STRASZNY



Zasłużona uczelnia Wyższa Szkoła Pedagogiczna obchodzi X-lecie

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie została założona w roku akademickim 1946/47, jako że w tych właśnie latach dawał się szczególnie odczuć brak kadry nauczycielskiej szkół średnich.

O ile w pierwszym roku istnienia naukę w szkole pobierało 98 studentów, to w roku ostatnim ilość ich wzrosła prawie 7-krotnie. W ciągu dziesięciu lat, mury uczelni opuściło ponad 1.200 absolwentów.

Równoległe z rozwojem ilościowym, WSP rozwijała się organizacyjnie, a także pod względem programu nauczania. Naukę z 3 lat, w okresie których kształcono specjalistów (biologów i geografów) przedłużono w 1953 r. do lat 4. Po tym okresie absolwent otrzymywał stopień magistra.

Szkoła posiada obecnie 3 wy-

działy: filologiczno - historyczny, geograficzno - biologiczny i matematyczny. Studia specjalistyczne oparte są na szerokiej podstawie nauk pedagogicznych: — metodyki i dydaktyki.

Ponadto uczelnia posiada rozbudowany wydział zaoczny na którym 619 nauczycieli szkół podstawowych odbywa 5-letnie studia. Ten wydział szczyści się dużym dorobkiem z dziedziny metodyki i dydaktyki zaocznego szkolenia na poziomie wyższym. Wydział zaoczny WSP wypuścił 213 dyplomowanych filologów polskich, rosyjskich i geografów.

Równocześnie z rozwojem organizacyjnym uczelni rośnie kadra naukowa, tak że obecnie wszystkie sekcje są obsadzone przez własnych, samodzielnych pracowników naukowych. W szkole pracują obecnie specjaliści-dydaktycy na skalę krajową np. dr Władysław Szyszkowski, dr Tadeusz Słowikowski, doc. dr Anna Zofia Krygowska, prof. Włodzimierz Gałęcki i inni.

Uczelnia posiada też odpowiednio wyposażony zakład naukowy, przystosowany do jej specyfiki, zwłaszcza zakład geografii, własną bibliotekę kompletną również pod kątem potrzeb szkoły.

Z okazji dziesięciolecia istnienia WSP, w przyszłym roku ukaże się okazały tom raport naukowych pracowników uczelni.

Dzisiaj i jutro w WSP odbywa się zjazd absolwentów,

W dniu 23 bm. (niedziela godz. 14.00) oraz 26 bm. (środa godz. 14.00) w Teatrze im. Słowackiego ujrzymy i usłyszymy „Straszny dwór” Moniuszki. — A teraz — kto będzie kim?... Miecznikiem — W. Małec-Malczewki, Hanną — H. Szubertówna, Jadwigą — H. Zychal, Stefanem — J. Zipsler, Zbigniewem — Wł. Jurek, Czesnikową — Z. Jędrzykiewicz, Damazym — S. Starzyk, Skotubą — S. Lachowicz, a plastunką — L. Kania. Dyryguje — Jerzy Katlewicz.

którzy obecnie pracują w szkołach całej Polski.

W dziesięciolecie istnienia życzymy kierownictwu, pracownikom oraz młodzieży studiującej dalszej owocnej pracy oraz — by w przyszłości pomieszczenia wykładowe znajdowały się nie w trzech jak obecnie punktach, lecz w jednym, a mieszkania studentów nie w sześciu — lecz w jednym domu akademickim. (waś)

18 choinek ustroi nasze miasto

W okresie świąt, w różnych punktach miasta zostanie ustawionych 18 choinek. Dwie choinki jarzyć się będą kolorowymi żarówkami w Rynku Głównym, jedna pod Pocztą, jedna na Placu Wiosny Ludów. Dalszych 14 drzewek ozdobi inne punkty miasta. (lw)



Jeszcze tylko parę dni — i zawartość stoisk, wokół których cisnie się przedświąteczny tłum — zawiśnie na choinkach.
Fot. Rumianowski

Co - Gdzie - Kiedy?

TEATRY
SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Wesele”. — MODRZEJSKIEJ: godz. 19 „Hamlet”. — POEZJI: godz. 19.15 „Brat marnotrawny”. MŁODEGO WIDZA: godz. 19.15 „Bohater naszego świata”. LUDOWY: godz. 19 „Dożywcio”. GROTESKA, MUZYCZNY — nieczynne.

KINA
APOLLO: godz. 15.45, 18.00, 20.15 „Zbiegowie”. UCIECHA: godz. 16, 18, 20 „Poznane nocą”. WANDA: godz. 16, 18, 20 „Ostatni mąż”. WOLNOŚĆ: godz. 16, 18, 20 „Dziecko potrzebuje miłości”. SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „Błękitna mewa”. — Mł. GWARDIA: godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Wakacje pana Hulot”. STAL: godz. 16, 19 „Mistrz świata”. SWIT: godz. 16, 18, 20 „Sprawa Nr. 306”. PRZYJAZN: godz. 16, 17 „Dyl Sowizdrzał”. — godz. 18, 19, 20 „Wielkie polowanie”. ZWIĄZKOWIEC: godz. 17 i 19 „Ich troje”. CHEMIK: godz. 19 „Czerwone laki”.

DRN prawdziwym gospodarzem w dziedzinie handlu

W związku z wydzieleniem Krakowa Miejski Zarząd Handlu przejmie szereg agend Wojewódzkiego Zarządu Handlu, — m. in. decydowa-

nie o podziale masy towarowej między poszczególne przedsiębiorstwa na terenie miasta, ustalanie planów obrotu towarowego itd. Mimo tak znacznego zwiększenia kompetencji i zakresu działania MZH — placówka ta nie przewiduje rozbudowy swojego aparatu, co witamy z uznaniem.

Etaty przyjęte od WZH — Miejski Zarząd Handlu postanowił przekazać Dzielnicowym Radom wraz ze znacznymi kompetencjami w sprawach wydawania koncesji, lokalizacji sieci sklepów, ustalania branz itd.

Szczególnie dużą samodzielność w tych sprawach otrzyma MZH Nowa Huta, ze względu na to, że zasadniczo tamtejsze przedsiębiorstwa handlowe działają wyłącznie na terenie Nowej Huty. Przekazanie dzielnicom nowych, znacznych kompetencji w zakresie handlu podyktowane jest faktem, że są one najlepiej zorientowane w sytuacji i potrzebach mieszkańców. (j)

Odwiedzamy Komisje Wyborcze

Do lokalu Komisji Wyborczej nr 15 przy ul. Miodowej przyszedł młody chłopczyk. — Czy ty jesteś wyborcą? — Nie, ja mam dopiero 6 lat, jestem z mamusią. — Ponieważ nie ma jeszcze tłoku możemy porozmawiać z komisją. — Ile osób zgłosiło się w ciągu trzech dni? — W tej chwili kolega przyniesie listę z Komendy MO, gdzie zostawiamy ją na noc. O, już idzie... Około 200 osób. A te czerwone skreślenia to są wymeldowani względnie chorzy, przebywający w szpitalach. — Kto panów proponował do Komisji?

— Jeden z nas jest z Krakowskich Zakładów Przemysłu Terenowego, drugi — z ramienia Komitetu Frontu Narodowego. — Panowie codziennie dyżurują? — Nie, jutro np. będzie ktoś inny. Nam wypadnie może dwa, może trzy razy tu posiedzieć.

Członkowie Komisji Wyborczej, dyżurujący w Liceum przy ul. Boh. Stalingradu 48, wpadli na dobry pomysł. Osoba, która sprawdziła na liście swoją obecność, otrzymuje karteczkę oznaczoną tym samym numerem, co nazwisko na liście. Ułatwi to pracę w dniu wyborów, gdyż nie trzeba będzie tracić czasu na szukanie w liście.

RADIO „Amad” 11-lampowe, nowe, sprzedam. Kraków, Arlańska 3a m. 5 i p. 17659-g

„SINGERA” maszynę krytą mało używaną, piękną, — sprzedam. Kraków, Szlak 31 m. 4. 17683-g

SZAFKA trójdrzwiowa, tapczan — sprzedam tanio. — Kraków, Dietla 67 m. 7a. — godz. 20—22. 17695-g

Nauka
ĆWICZENIA i lekcje pisania na maszynach, Kraków, Mikołajska 24. 17282-g

Nieruchomości
KUPIE wille jednorodzinną — niezamieszkałą, ewentualnie do wykończenia. — Oferty przysyłać na adres: Wrocław, ul. Pugeta 41 — Józef Nowak. K-4279

Zguby
CZECHOWSKI Ryszard, — zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Metalowo-Elektrotechniczną. 17823-g

KWATYRA Krystyna, zgubiła legitymację służbową nr 73/53, wydaną przez Wydział Oświaty w Mysiełnicach. 17824-g

MARCYŃSKI Marjan, — zgubił legitymację szkolną nr 180, Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Krakowie. 17850-g

KAMINSKI Ryszard, zgubił legitymację szkolną nr 9/K — wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową — w Nowej Hucie. 17858-g

Różne
PRZY CHOINCE zdjęcia w domu. Zgłoszenia przyjmuje biuro Sp-ni „Fotos” w Krakowie, Sławkowska 6 — tel 204-25 do dnia 24 XII 1956 r. 17897-g

W sprawie przydziału benzyny

Od dnia dzisiejszego Wydział Komunikacji Drogowej Wojewódzkiej, Miejskiej oraz Powiatowych Rad Narodowych wydaje przydziały oraz asygnaty upoważniające gospodarze jednostki uspołecznione i nieuspołecznione do zakupu benzyny w styczniu 1957.

Składy hurtowe CPN na podstawie wspomnianych przydziałów sprzedawać będą już od dnia dzisiejszego bony towarowe na rok 1957. Bony te mogą być realizowane przy stacjach benzynowych dopiero od 1 stycznia.

Wskazywanie Krakowski

Uwaga — komunikat PKS! — W dniu 24 grudnia komunikacja autobusowa PKS odbywać się będzie normalnie jedynie do godz. 17. Natomiast 24 bm. w godzinach późniejszych, a także w dniu 25 bm. przewidziane jest ograniczenie ruchu. Bliższych danych udzielać informatorzy PKS i „Orbisu”.

Prolongata kart i biletów tramwajowych oraz autobusowych na styczeń 1957 rozpoczęła się już przy ul. św. Wawrzyńca 13, przy Rondzie, ul. Mikołajskiej 3, ul. Wróblewskiego 12 oraz w Nowej Hucie przy Placu Centralnym.

Zakłady Piekarnicze podlegają MRN

Informowaliśmy przed paru dniami o zlikwidowaniu Centralnego Zarządu Przemysłu Piekarniczego oraz o projektach przekazania Krakowskich Zakładów Piekarniczych spółdzielczości pracy, albo Miejskiej Radzie Narodowej. Z zadowolaniem stwierdzamy, że sprawa nie przewlekła się. Ostateczną decyzją przekazano Zakłady Piekarnicze Miejskiej Radzie. (j)

Secesyjne wnętrza Klubu Oficerskiego zostało odnowione

Budynek przy ul. Bitwy pod Lenino 1, w którym mieści się Klub Oficerski, posiada jedną z najpiękniejszych w Krakowie — dekoracji secesyjnych. Budynek ten, przerebiony w okresie okupacji przez hitlerowców, zatracił swój charakter.

Obecnie władze wojskowe w porozumieniu z konserwatorem przeprowadziły prace nad odnowieniem wnętrza i przywróceniem mu dawnego wyglądu. Pracami tymi kierował inż. Nowakowski.

Dzisiaj w południe roboty konserwatorskie odebrane zostały przez specjalną komisję. (b)

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA
KRAKÓW WIELOPOLSKA 1, tel. 542-5
M-7-5782

Z takiego upominku gwiazdkowego
każdy będzie zadowolony
Szczęśliwy los Loterii Pieniężnej
pod każdą choinką

Praca
OPIEKUNKI do półrocznego dziecka, oraz do pomocy w domu, poszukuje. Kraków, Słowackiego 14 m. 12 (od godz. 17). 17729-g

Sprzedaż
HARMONIE czeska, marki „Ligna”, (120 basów, 4 rejestry), sprzedam. Kraków, Łagiewniki, Przy Torze 17 m. 2. 17891-g

SAMOCHÓD „Opel Kadet” 4-drzwiowy, po generalnym remoncie, na dobrych gumach, sprzedam lub zamienie na samochód większy, również 4-drzwiowy. Oferta 17759 „Prasa” Kraków, Rynek 46.



NA ŚWIĘTA
PRAKTYCZNY PODARIK
dla Twego dziecka

to PŁASZCZYK z FLAUSZU
W KILKU KOLORACH I FASONACH
CENY zł: 240 — 266 — 275 i 320

ZĄDAJCIE W SKLEPACH ODZIEŻOWYCH
MHD — PDT — PSS — FZGS
ROZPROWADZA:
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻA.

ECHO SPORTOWE

Skromnie i bez owacji

Budapeszt powitał swych olimpijczyków

- ◆ Pierwszy mecz w stolicy Węgier
- ◆ MTK wraca do kraju
- co będzie z Kispesti?
- ◆ Reorganizacja sportu węgierskiego

(Korespondencja własna z Budapesztu)

Kiedy przed czterema laty olimpijska drużyna Węgier wracała do swej stolicy z Helsinek witaly ją tłumy rozentuzjowanych miłośników sportu, gratulując swym reprezentantom doskonałej postawy na XV Igrzyskach Olimpijskich, Budapeszt szalał z radości...

Jakże inaczej wyglądało wtorkowe powitanie ekipy olimpijskiej na dworcu budapeszteńskim. Węgierscy olimpijczycy wracali do Budapesztu pociągami z Belgradu, a na dworcu zamiast wielotysięcznych tłumów zgromadzili się jedynie najbliżsi członkowie rodzin reprezentantów Węgier. Odbływały się wzruszające sceny powitania. Nie wszyscy bowiem olimpijczycy byli poinformowani o losach swych najdroższych: żon, dzieci, matek, sióstr czy braci.

Część osób zgromadzonych na dworcu spotkało wielkie rozczarowanie. Nie doczekali się oni bowiem swych krewnych, gdyż 48 członków ekipy węgierskiej postanowiło nie wracać do kraju. W gronie tym znajdują się m. inn. lekkoatleci: Gyarmati, Tabori, Rozsnyoi, piwczak Szekely, szermierze Karpati i Sakovics oraz cała drużyna piłki wodnej.

Kispest wyeliminowany z Pucharu Europy

Rewanżowy mecz piłkarski o Puchar Europy Kispest (Honved) — Atletico Bilbao rozegrany wczoraj w Brukseli zakończył się wynikiem remisowym 3:3.

Jak wiadomo, pierwszy mecz rozegrany w Hiszpanii wygrała Atletico 3:2. — Tak więc Hiszpanie zakwalifikowali się do rozgrywek ćwierćfinałowych Pucharu i spotkają się z mistrzem Anglii Manchester United.

Po mojej ręce pelznął powoli granatowy żuk. Niech pełnie, pewnie sądzi, że to jakaś góra, która nagle wyskoczyła mu na drodze i stara się ją przebyć bezpiecznie. Po co straszyć małe stworzonko? Dla niego nie ma wojny, nie ma kataklizmów, nie ma głodu. Wszystko co go otacza, cała natura, jest jego jedynym osiągalnym pokarmem. Sok z traw go zadowala, przynosi mu sytość, doskonałą sytość.

Nagle strąsnąłem owada. Zerwałem się. Jeśli padnie, jeśli się oddam bez walki, będą pełzać bezkarnie po mnie owady przekłują mi skórę, dobiórą się do mojej krwi, wytoczą ze mnie życie.

Skulony pobiegłem kilka kroków. Znowu przysiadłem na miedzy. Jakiż sens ma dalszy mój bieg? Wszak przede mną rozciąga się pustynia. Zachód słońca zalal czerwienią cały świat. Wyciągnąłem przed siebie rękę. Poruszyłem palcami. Były czerwone jakby skąpane w karminie. Z trudnością podniosłem powieki, które przysłaniały mi obraz.

Nie wiem jak, nie wiem skąd znalazłem się w jakiejś zagrodzie. W ręku dzierżyłem mocno kubek zimnego, przyjemnego mleka. Piłem i piłem. Kubek był bez dna. Ktoś dał mi rondel pełen klusek, prawdziwych klusek, parzących podniebienie, śliskich od tłuszczu. Pogryziłem się we śnie, twarzym, bez widziadeł, we śnie porządnym i statecznym.

W południe następnego dnia otwarłem oczy. Leżałem na zmiętej siomce a na piecu w izbie buzował ogień. Młoda kobieta uśmiechała się przyjaźnie. Odgarnąłem włosy znad czoła. Kubek gorącego mleka przywrócił mi przytomność.

— Dziękuję — powiedziałem.
Kobieta uśmiechała się.
Zacisnąłem palce. Miałem siłę, mogłem zawrzeć dłoń wokół karabinu. Wojna. Nie wolno rezygnować ze swych

Pierwsi po okresie rewolucji wyszli na boisko piłkarze Vasasu. W Budapeszcie pokonali oni w ub. niedzielę zespół Banyasz Tatabanya 5:2 (3:0). Drużyna Banyasza wystąpiła do tego meczu bez swego najlepszego zawodnika reprezentacyjnego bramkarza Grositsa, który podróżuje obecnie z Honvedem po Europie.

Piłkarze MTK (dawny Vörös Lobogó) odbywający tournée po Niemczech zachodnich powracają na święta do Budapesztu. Na okres świąt wyjeżdża do Jugosławii FTC (Kispesti), który rozegra kilka spotkań towarzyskich z drużynami jugosłowiańskimi.

W centrum uwagi sympatyków piłkarstwa węgierskiego znajduje się w tej chwili sprawa Kispesti (Honvedu), który otrzymał negujące propozycje wyjazdu do Południowej Ameryki na rozegranie szeregu spotkań z drużynami argentyńskimi i urugwajskimi. Kierownictwo drużyny nie jest jeszcze zdecydowane czy skorzysta z tych ofert czy też podejmie decyzję powrotu siennej jedenastki budapeszteńskiej do kraju. W tych dniach wyjechał do Brukseli, gdzie o-

45 mln złotych na budownictwo sportowe z „totka“

Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy w ciągu 3 pierwszych kwartałów br. wpłaciło do Zarządu Urzędzeń Sportowych GKKF już ponad 34 miliony zł. Przewiduje się, że do końca roku 1956 ogólne wpłaty totalizatora na inwestycje sportowe wyniosą 45 milionów złotych.

obecnie przebywa Honved, Gustaw Sebes. Będzie on czynił starania celem naklonienia piłkarzy Kispesti do powrotu do Budapesztu.

W całym kraju odbywa się obecnie reorganizacja komitetów do spraw sportu i kultury fizycznej. Szerokie do tej pory kompetencje naczelnych władz sportowych (odpowiednik polskiego GKKF) zostaną znacznie ograniczone, a poszczególne sekcje głównego komitetu mają być przekształcone na państwowe związki sportowe.

LASZLO TOTH

Sport związkowy nie ulegnie likwidacji

85 milionów złotych na rozwój sportu w związkach zawodowych

Sekretariat CRZZ podjął uchwałę, w której m. in. czytamy:

1 Nie można doprowadzić do zaprzestania i zmarnowania dotychczasowego dorobku sportu związkowego, wyrosłego na wieloletniej tradycji. Dlatego też sekretariat CRZZ uznał za celowe, słuszne i wskazane kontynuować w dalszym ciągu opiekę i pomoc dla sportu związkowego.

2 Przyznać na rok 1957 dotację wysokości 85 mln zł na rozwój wychowania fizycznego i sportu w związkach zawodowych, opracować w ramach tej dotacji plan działania na rok 1957, rozstrzygać środki na masowe wfi i sport wyczynowy.

3 Zwolnić w dniu 21 bm. naradę przewodniczących Zarządów Głównych Zw. Zaw. dla przedyskutowania z nimi wczelnych i zasadniczych zagadnień oraz zadań stojących przed związkami zawodowymi w dziedzinie wfi i sportu.

Okazuje się więc, że związki wbrew różnego rodzaju pogłoskom nie rezygnują z pomocy dla sportu związkowego. Wysoka dotacja CRZZ na dalszy rozwój sportu związkowego, powinna zapewnić prawidłowy rozwój klubów związkowych, a także wpłynąć dodatnio na ożywienie sportu masowego, uprawianego przede wszystkim w przyzakładowych kołach sportowych.

Należy liczyć się z tym, że dotacje na rozwój sportu związkowego docierają będą bezpośrednio do klubów poprzez poszczególne zarządy Związków

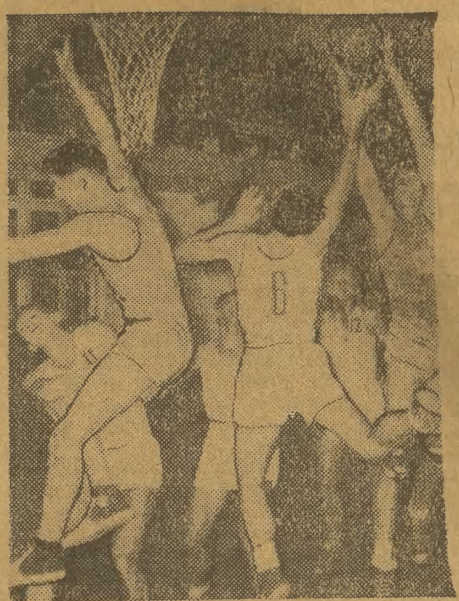
CWKS W-wa zwycięża Partyzanta 10:8

W Łodzi rozegrany został w czwartek towarzyski mecz bokserski między przebywającą w Polsce jugosłowiańską drużyną Partyzanta a CWKS Warszawa. Spotkanie po ciekawych walkach zakończyło się zwycięstwem CWKS 10:8. Goście wystąpili bez wagi koguciej i dlatego rozegrano tylko 9 walk.

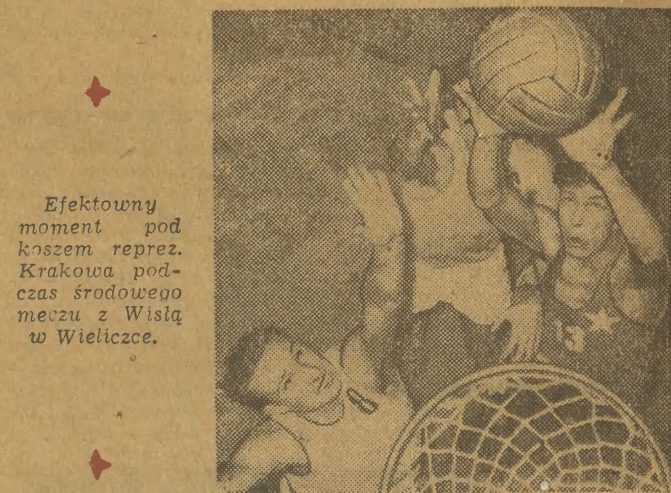
Wyniki (na pierwszym miejscu Jugosłowianie): w wadze muszej Palle wypunktował Czulińskiego, w piórkowej Radanov przegrał przez t.k.o. z Boczarskim, w lekkiej Vitte pokonał Stylo, w lekkopółśredniej Nikolic przegrał z Milewskim, w półśredniej Golie przegrał z Kapą przez dyskwalifikację, w lekkośredniej Prokic przegrał z Łukasiewiczem, w średniej Popovic przegrał z Dampcem, w półciężkiej Bogunic pokonał Czaplińskiego i w ciężkiej Solc wypunktował Gościńskiego.

Następny mecz Jugosłowianie rozegrają w niedzielę 23 bm. w Bydgoszczy z CWKS Bydgoszcz.

Koszykarze Wisły lepsi od reprezentacji Krakowa



Koszykarze Wisły i rep. Krakowa grali we środę w Wieliczce, gdzie rozegrali pokazowe spotkanie. Wygrała Wisła 61:51. Zawody zgromadziły licznych sympatyków koszykówki w tym mieście. Na zdjęciu Dąbrowski i Murzynowski (w ciemnych koszulkach) pod koszem Krakowa. Fot. — W. Pawłowski



Efektowny moment pod koszem rep. Krakowa podczas środowego meczu z Wisłą w Wieliczce.

TO WAS ZACIEKAWI

W 4 miesiące po zakończeniu zawodów wychodzą na jaw ciekawe szczegóły dotyczące kulis kolarskich mistrzostw świata, które odbyły się w Kopenhadze. Mianowicie angielski kolarz zawodowy Regg Harris oświadczył, że oferowano mu w Kopenhadze ok. 30.000 marek jeśli zgodzi się na zwycięstwo w mistrzostwach świata kolarza włoskiego Maspesa. Twierdzeniu Harris'a zaprzecza Włoski Związek Kolarski, którego przewodniczący Angelo Farina w związku z tą sprawą wystosował ostre pismo protestacyjne do angielskich władz kolarskich.

Ciekawej próby dokonał ostatnio kolarz hinduski Afsen Khan, który 9 grudnia wystartował w stolicy Indii do jazdy na wytrzymałość. Przebywał on na rowerze przez 157 godzin i 35 min, przez cały czas ani razu nie zsiadając z siodełka, ani nie zatrzymując się.

Wytrzymałość kolarza hinduskiego jest istotnie godna podziwu. Nasuwa się jednak pytanie komu i na co przyda się taki rekord?

Olimpijski zwycięzca biegu maratońskiego, Alain Mimoun oświadczył że triumfem odniesio-

nym w Melbourne postanowił ostatecznie zakończyć swą karierę sportową. Mimoun ma zamiar pracować obecnie jako nauczyciel w.f. Jeśli to nie będzie możliwe we Francji, postanowił wyemigrować do Australii lub Argentyny.

Były mistrz świata wagi półciężkiej w boksie 48 letni Bob Olin zmarł w niedzielę na atak serca. Olin był mistrzem świata w r. 1934, w rok później jednak stracił tytuł na rzecz amerykańskiego Murzyna Lewisa.

III liga bokserska

Kolejarz Kr. Stal Rzeszów 10:10

Od wyniku tego spotkania zależało czy do II ligi w boksie zakwalifikuje się Stal Rzeszów, czy też w wypadku przegranej rzeszowian z Kolejarzem mającym mniej punktów Stal Świdnik. Obie drużyny walczące wczoraj na ringu „znalazły” jednak złoty środek i spotkanie zremisowały. Walki w kolejności od wagi muszej do ciężkiej przyniosły następujące rezultaty. (Na pierwszym miejscu zawodnicy Stali): Rzeźniczek przegrał dwa do remisu z Chmielkiem, Binek zwyciężył przez tko. Kotta, Jabłoński J. wygrał dwa do remisu z Koreckim, Jaśko przegrał z Dragoszem przez poddanie go przez sekundanta, Jabłoński Z. przegrał przez tko. z Paślawskim, Michniowski zdobył punkty w.o. z powodu niedowagi Łataka, Kieś zwyciężył dwa do remisu z Grzesiakim. Probola przegrał z płaskocińskim przez poddanie go przez sekundanta, Wisz został pokonany przez Kapcie, Cielński zdobył punkty w.o. z powodu niedowagi Szymull.

Na punkty sędziowali: Krzyżanowski — Lublin, Chodźziński — Przemyśl i Filipek Kraków, w ringu Suchodół — Lublin.

(War.)

Tadeusz Kwiatkowski

(114)

»Bohater do wynajęcia«

planów. Mineły chwile osłabienia. Przeszedłem przez martwy punkt życia.

— Dziękuję — powtórzyłem zbierając się do odepścia.

Kobieta uśmiechała się łagodnie.

— Ocaliła mnie pani — powiedziałam.

Kobieta uśmiechała się.

— Mój mąż może też potrzebował pomocy. Nie trzeba dziękować. To był mój obowiązek.

A mój obowiązek? — pomyślałem. Nie wypełniłem mego obowiązku. Muszę się spieszyć.

Wypadłem na dwór. Chata stała przy drodze. Do przostawów biegłem bez wytchnienia. A teraz w którą stronę? Przyłożyłem dłoń do czoła. W perspektywie spostrzegłem tuman kurzu. Nadchodziła kolumna wojska. A więc jestem uratowany! Nadciąga wojsko! Nie ustąpię teraz. Przyłóżę się do nich i pójdę dzielnie ich trud wojenny. Nareszcie. Będę zwykłym prostym żołnierzem, będę szedł bez szemrania dokąd tylko rzucą mnie rozkazy.

Z kurzu wyłaniali się żołnierze. Szli obdarci, bez pasów, z koinierzami postawionymi do góry, obrzekli i smutni. Po bokach kolumny maszerowali żołnierze w obcych, niebieskawych mundurach. Nieśli broń najezoną bagnętami. Byli też nie ogoleni, strudzeni marszem, ale jacyś bar-

dziej wojskowi. Polscy żołnierze patrzyli w ziemię i dźwigali swoją klęskę na przgarbionych plecach.

Niemcy! Ach, więc tak wyglądają wrogowie. W pierwszej chwili pragnąłem dotknąć kłóregoś ręką, by zbadać czy nie śni. Nie, nie spałem. To była rzeczywistość. Powiedziały mi o niej zawstydzone oczy polskich jeńców. Więc wszystko skończone. Mijali mnie w przerażającej ciszy.

Podrwałem się. Moją jedyną myślą było dołączyć się do szeregu, dostąpić udziału w tej niewoli, skwitować swoje dni wojny. Niestety żołnierz niemiecki zagroził mi drogę. — Kiedy próbowałem mimo to wstąpić w którąś z czwórek — odepchnął mnie łagodnie.

— Ty nie soldat — powiedział. — Idź precz!

I w jego oczach wyczytałem smutek. Kolumna przeszła a ja zostałem sam na drodze i tylko kurz opadał powoli dławiąc mój szloch. Plakałem, plakałem prawdziwymi zwykłymi łzami.

Nie wiem jak to długo trwało. Nie pamiętam już nic. Przyszedłem nieco do siebie, gdy opadał zatrzymał się samochód. Szofer wyskoczył z soferki i krzyknął do mnie: — Jedziesz pan ze mną?

Podniosłem głowę.

— Jedź pan, co będziesz tu robił na szosie — zachęcał mnie.

Bezwolnie skierowałem kroki w stronę samochodu.

— Dokąd jedziesz? — spytałem bez zainteresowania.

— Z powrotem do Krakowa. Nie udało się uciec. Wsiadaj pan i jedziemy!

Wdrapałem się po stopniach do soferki. Na drzwiczkach złączyłem odczytać napis: „Zakład czyszczenia sto-

tecznego miasta Krakowa”.

Szofer zapuścił motor i śmieciarka ruszyła ostrym gazem z miejsca